

## Okręgowa Rada Odbudowy.

W dniu 5 lutego 1921 odbyło się we Lwowie pierwsze posiedzenie Okręgowej Rady Odbudowy, powołanej do życia jako organ doradczy każdej Okręgowej Dyrekcji Odbudowy. Ponieważ w tej chwili Okręgowa Dyrekcja Odbudowy we Lwowie obejmowała obszar trzech dopiero kreować się mających Województw, przeto byli zebrani delegaci z tych wszystkich przyszłych trzech Województw, zatem z całej wschodniej Małopolski. Stan ten zmienił się z dniem 1 marca 1921. Z tą chwilą została bowiem w siedzibie każdego Województwa małopolskiego utworzoną osobna Okręgowa Dyrekcja Odbudowy i dla każdej z nich powołana osobna Okręgowa Rada Odbudowy. To wyjaśnienie wstępne zobowiązani byliśmy udzielić, zanim przystąpimy do dalszego przedstawienia sprawy, a ponieważ możliwe są jeszcze dalsze zmiany organizacyjne, przeto o nich w miarę potrzeby nie omieszkamy Czytelników powiadomić.

Posiedzenie w dniu 5 lutego 1921 miało jako główny cel udzielenie informacji delegatom, którzy dla każdego Województwa do Głównej Rady Odbudowy w ilości 2 mieli być wysłani. Wyłoniły się zatem rozmaite życzenia, a że wedle naszych małopolskich zapatrywań głównym artykułem z którego osiedla mają być budowane jest drewno, przeto naturalnie w przeważnej części obrad tematem były lasy i drewno budulcowe. W pierwszej linii zabrał głos p. Dr. A. Raczyński, Prezydent Krajowego Urzędu Odbudowy w likwidacji, w obronie lasów, który chce przeprowadzić

odbudowę tak, by przyszłych etatów lasowych nie naruszać, w przeciwnym razie zniszczywszy lasy zniszczymy także nasz kraj na zawsze. Inni mówcy stali na tym punkcie widzenia, że jeżeli lasy będziemy zanadto oszczędzali, to odbudowa będzie ogółem niemożliwa. Przy tem zwracano w szczególności uwagę na to, że państwo mając swoje własne lasy w pierwszej linji powołane jest do dostarczania materiału budowlanego, ma bowiem ponadto własne zakłady przemysłowe i nie potrzebuje je wydzierżawiać innym, ani sprzedawać lasów, lecz powinno produkować samo potrzebny materiał na własnych lub nawet wydzierżawionych tartakach na cele odbudowy. Znamienny bardzo był głos zastępcy miasta Lwowa, który żądał ażeby odbudowa osiedli w tych miejscowościach, w których niema drewna, a jest natomiast inny materiał budowlany jak kamień, glina, cement etc. była prowadzona tymi artykułami a nie drewnem obecnie tak bardzo drogiem i w tak małej ilości się znajdującem. P. Kochanowski jako Naczelnik Wydziału drzewnego Okręgowej Dyrekcji Odbudowy we Lwowie udzielił wyjaśnień co do ilości masy drzewnej, jaka stoi do dyspozycji we wszystkich lasach Małopolski. Wywody jego przytaczamy w następującem, prawie dosłownem brzmieniu:

„Celem wypełnienia ustawy z 28 lutego 1919 o zaopatrzeniu ludności w drewno opałowe i budulcowe stworzoną została we Lwowie Główna Komisja rozdziału drewna dla całej Małopolski, pod egidą Pana Generalnego Delegata Rządu, po kraju zaś Powiatowe Komisje rozdziału drewna, jako władze najniższe.

Z dniem 1 listopada 1920 nastąpiła zmiana. Mianowicie stworzone zostały dwie Okręgowe Dyrekcje Robót Publicznych, jedna we Lwowie, druga w Krakowie. W ramach tych dyrekcji stworzony został Wydział drzewny, który miał załatwiać wszystkie czynności dotychczasowej Główniej Komisji rozdziału drewna i Sekcji odbudowy osiedli, tej ostatniej, o ile dotyczyły one drewna. Okręgowa Dyrekcja robót publicznych we Lwowie rozdzieloną została niebawem na dwie samoistne Dyrekcje Okręgowe Robót Publicznych, z których jedna jest specjalnie dla odbudowy kraju.

Czynność Komisji rozdziału drewna była początkowo dorywcza, zajmowano materiał drzewny indywidualnie, z powodu czego jedne gospodarstwa leśne były przydziałem nader silnie obciążone, podczas gdy od innych znowu niczego nie żądano.

Zasadniczą zmianę w tym kierunku sprowadziło rozporządzenie wykonawcze z 2 września 1920. Na mocy tego rozporządzenia zajęto we wszystkich lasach bez wyjątku 30% etatu rocznego w najbliższych 10 latach, czyli ogółem 3-letni etat roczny, a wyłączono tylko gospodarstwa leśne małe, posiadające 20 ha powierzchni.

W Małopolsce mamy naogół około 2,000.000 ha powierzchni lasowej w katastrze, w rzeczywistości jest tylko 20% powierzchni, t. j. około 1,600.000 ha, jeżeli przyjmiemy maksymalny roczny przyrost nawet w ilości 4—3, to etat roczny masy drzewnej w całej Małopolsce wynosi okragło 6,500.000 m<sup>3</sup>. Z tej ilości wypada przeciętnie około 60% na drewno użytkowe t. j. 3,800.000 m<sup>3</sup>, a gdy od tej cyfry odciągniemy drewno liściaste z wyjątkiem cieńszej dębiny, to otrzymamy 2,800.000 m<sup>3</sup>, z tego 30% da nam około 850.000 m<sup>3</sup>.

Zatem do odbudowy kraju mamy do dyspozycji rocznie około 850.000 m<sup>2</sup> budulca, a gdy od cyfry 412.852 sztuk obiektów zniszczonych w całej Małopolsce przez wojnę odciągniemy objekta w miastach, miasteczkach i na obszarach dworskich w ilości około 90.544, natenczas pozostaje okragło 320.000 budynków po wsiach do odbudowania. Jeżeli na budynek przyjmiemy przeciętnie 40 m<sup>3</sup> surowca, to otrzymamy zapotrzebowanie wynoszące 12,800.000 m<sup>3</sup> surowca. Ponieważ powyższych 30% ma być pozyskanych w 5 latach, przetu odbudowa drewnem musi trwać co najmniej:

$$850.000 \times 2 = 1,700.000 \text{ a}$$

$$12,800.000 : 1,700.000 = 6 \text{ lat}$$

Pozostaje jeszcze odpowiedź, co w rzeczywistości dotychczas zrobiono.

Materiał budulcowy w stanie krągłym wydaje się ciągle. Naturalnie są tu przeróżne żale i narzekania tak ze strony ludności potrzebującej, że nie dostaje materiału w czasie i w odpowiedniej ilości, jak i ze strony właścicieli lasów, że ceny są nader niskie. Ceny te ustanowione zostały je-

szcze w lipcu 1919 i stanowią w tej chwili ledwie 10% obecnej ceny targowej. O. D. R. P. stara się wedle możliwości żalom tym zapobiedz, jednakże może to uczynić tylko w ramach zakresu jej czynności określonych.

Materiał tarty dostarczać będzie głównie tartak parowy w Worochcie, który urządzony jest na produkcję około 75.000 m<sup>3</sup> surowca, z czego dla Skarbu Państwa przypadnie około 25.500 m<sup>3</sup> materiału tartego. Zaznaczyć trzeba, że materiał tarty w większych ilościach może być do odbudowy oddany dopiero gdzieś w lecie 1922.

Oprócz tego przysługuje O. D. R. P. prawo przecierania 25% sprawności w obcych tartakach. Celem wykonania tego postanowienia prowadzone są obecnie spisy tartaków i oznaczenie ich sprawności. Można zatem powiedzieć, że przygotowanie materiałów budowlanych jest dopiero w początkach swego rozwoju, że zatem w tym roku o silniejszej akcji w tym kierunku nie można myśleć.

Cena maksymalna za materiał tarty ustanowiona jeszcze w lecie 1920 stanowi ledwie 25% obecnej ceny targowej. Wskutek tego niema wprost mowy, ażeby za tę cenę można materiały tarte nabywać. Na skutek braku kredytu Wydział Drzewny stara się nabywać materiał za odstąpienie surowca w odpowiedniej ilości i chociaż przez to umniejsza się ilość materiału tartego dla odbudowy kraju, to wobec braku środków jest ten sposób postępowania konieczny.

W toku czynności jest obecnie głównie sprawa ustalenia 30% kontyngentu drewna budulcowego dla wszystkich lasów Małopolski.

Chwilowo akcja ta uległa przerwie z tego powodu, że prawie wszyscy inspektorzy lasowi wnieśli podanie o uwolnienie ich ze służby państwowej. Nadmienia się jednak, że wedle powołanego rozporządzenia wykonawczego można zająć nawet większe ilości drzewa, aniżeli 30%, za tę nadwyżkę muszą być płacone ceny inne, a nie maksymalne. Daję przytem wyraz memu zapatrywaniu, że najprostszą rzeczą byłoby, gdyby Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państw. mając dostateczną ilość personalu i swoich przedsiębiorców zechciało w porozumieniu z Ministerstwem Robót Publicznych zająć się wyróbką potrzebnych materiałów drzewnych,

i że w pierwszej linji byłyby obowiązane lasy państwowe do oddania swego będącego do dyspozycji materiału na cele odbudowy kraju, a przynajmniej tyle zająć się tą sprawą, by ona zeszła z torów pośrednich na bezpośredni udział lasów państwowych w czynnościach odbudowy kraju. Ponadto wobec tak stosunkowo znikomych ilości drewna, innego zapotrzebowania materiału drzewnego n. p. na poprawę waluty, nowe budowle, naprawę starych przez cały okres wojenny nienaprawianych, jest referent również za tem, ażeby zamiast drewna używano do budowy także innych środków budowlanych zastępczych i wniossek ten ze swego punktu widzenia jak najusilniej popiera\*.

Wybrano następnie delegatów do Warszawy, z każdego Województwa po 2, czyli razem sześciu. Z przeprowadzonej debaty informacyjnej wynikło jednak, że niema bezwzględnych przeciwników utrzymania lasu, tylko jedni chcą się ograniczyć na normalny etat, drudzy zaś chcą obecnie użytkować więcej aniżeli obecny etat, czyli w następnych latach po odbudowie zredukować wyręby normalne.